

Ks. Paweł ROGALSKI, *Heterodoksyjne tło stosunków między władzą świecką a Kościołem Katolickim na zachodzie Europy od XI do XVI w.* Promotor: ks. dr hab. Włodzimierz Bielak, prof KUL. Recenzenci: ks. dr hab. Leszek Wilczyński, prof. UAM, ks. dr hab. Dominik Zamiatąła, prof UKSW.

DOI: <http://dx.doi.org/http://dx.doi.org/10.18290/rt20674-14>

*Tak więc nam słońce Yorku zamieniło  
Zimę niesnasek w promieniste lato,  
I chmury zwiśle ponad naszym domem  
Legły w głębokim tonie oceanu<sup>8</sup>.*

Słowa, które w *Królu Ryszardzie III*, W. Szekspir wkłada w usta księcia Gloucester, doskonale oddają sytuację, której doświadczył Kościół po ponad trzech stuleciach istnienia w ramach Imperium Rzymskiego. Chrześcijanie, będący przez ponad trzy wieki ofiarami prześladowań, za panowania cesarza Konstantyna Wielkiego zostali przez tego władcę uznani nie tylko za zrównanych w swych prawach z wyznawcami innych rzymskich systemów religijnych, ale dodatkowo władca zaoferował Kościołowi w Imperium Rzymskim o wiele więcej. Chrześcijaństwo miało w jego zamyśle stać się nową ideologią, na której Konstantyn postanowił oprzeć reformę swego państwa.

Owo przejście z systemu, w którym za bycie chrześcijaninem groziły srogie konsekwencje, do systemu, w którym chrześcijanie mieli decydować o kierunkach rozwojowych rzymskiego państwa, stanowiło dla Kościoła duże wyzwanie. Państwo, będące z jednej strony domem dla rzesz chrześcijan, było dotychczas także i oprawcą. Wielu wyznawców Chrystusa, modląc się o pomyślność cesarstwa, jednocześnie miało duży dystans do instytucji państwowych, ze strony których, szczególnie za cesarza Dioklecjana, doświadczone niesamowitych cierpień. Po 313 roku ów dystans musiał ulec zmianie, a Kościół zyskał duży wpływ na dziedzinę życia imperium, na którą dotychczas nie posiadał wpływu, tj. na politykę.

Proces chrystianizowania Imperium Rzymskiego poszedł jeszcze dalej za rządów cesarza Teodozjusza Wielkiego, który z chrześcijaństwa uczynił oficjalną religię Imperium Rzymskiego. Odtąd państwo cesarów uznawało tylko jedną prawdziwą religię, jednocześnie zwalczając wyznawców tych systemów religijnych, które kontestowały chrześcijaństwo. Tak oto, w ciągu zaledwie kilku dekad, Kościół z ofiary, stał się siłą wywierającą olbrzymi wpływ na to, co się działo zarówno w polityce wewnętrznej Rzymu, jak i w polityce zewnętrznej.

Gdy po śmierci Teodozjusza Wielkiego jego państwo podzieliło się na część Zachodnią i Wschodnią, Kościół początkowo nie odczuł z tego powodu wielkich problemów. Chrześcijaństwo wschodnie, rozwinięte intelektualnie i organizacyjnie, na terenach od Egiptu po Konstantynopol stanowiło wspaniałą i kwitnącą wspólnotę. Chrześcijaństwo w zachodniej części cesarstwa, najlepiej rozwinięte było na terenie Afryki Północnej, Italii oraz południa Galii. Kościół wschodni ogniskował swe życie wokół wielkich patriarchatów: Jerozolimy, Aleksandrii, Antiochii i Konstantynopola, podczas gdy życie religijne zachodnich chrześcijan ogniskowało się wokół papieża w Rzymie oraz znanych ze swej ortodoksji Kościołów afrykańskich.

Wiek V, w którym najazdy germańskie systematycznie zniszczyły władzę cesarską na Zachodzie, przyniósł zasadniczą zmianę sytuacji politycznej dla całego Kościoła. Patriarchaty Wschodnie, bezpieczne od germańskich najazdów, zaczęły być systematycznie podporządkowywane

<sup>8</sup> W. SZEKSPIR, *Król Ryszard III. Tragedia w 3 aktach*, tłum. J. Paszkowski, Złoczów 1924, s. 5.

władzy cesarskiej w Konstantynopolu. Rezydujący tam cesarze uważali się za prawowitych następców Teodozjusza Wielkiego. Ich imperium było bogate, bezpieczne i bronione przez niezwyciężoną armię, podczas gdy cesarze Zachodniej części zmieniali się na tronie tak często, że nie wiadomo było kto był tam aktualnie prawowitym władcą. Sytuacja polityczna w Zachodniej części była tak dramatyczna, że jedyną instytucją posiadającą autorytet moralny i polityczny na tamtych terenach zaczynało być papieństwo.

Gdy w roku 476 zakończyły się dzieje Zachodniego Imperium Rzymskiego, także dla Kościoła zakończyła się pewna epoka. Na Wschodzie był on bezpieczny, bogaty i kwitnący. Natomiast na Zachodzie, najazdy kolejnych fal Germanów sprawiły, że Kościół musiał ponownie układać swe relacje duszpasterskie i polityczne z nowymi panami tych terenów. Na dodatek władcy Konstantynopola coraz mocniej dążyli do podporządkowania swej władzy Kościoła na Zachodzie w taki sposób, jak miało to wcześniej miejsce na Wschodzie. Stojąc w obliczu takich wyzwań, Zachodnie chrześcijaństwo w papieństwie szukało instytucji, która miała mu przewodzić. Tak rozpoczęła się epoka średniowiecza, która miała na Zachodzie doprowadzić do ukształtowania się specyficznej wspólnoty religijno-politycznej, którą określano jako *Christianitas*.

Jak już wspomniano powyżej, jedną z największych zmian, jaką w życie Kościoła wprowadziły rządy Konstantyna Wielkiego, było otwarcie się chrześcijaństwa na politykę. Konstantyn Wielki pragnął z religijności chrześcijańskiej wspólnoty, wyznającej wiarę w Trójjedynego Boga, uczynić ideologię, na której opierać swe funkcjonowanie miała wspólnota polityczna Imperium Rzymskiego. W ten sposób chrześcijaństwo przestało być tylko elementem życia duchowego Kościoła, ale stało się także bazą dla zasad, na których opierać się miała wspólnota polityczna cesarstwa. Zatem już nie tylko Kościół karmił swe życie chrześcijaństwem, ale także druga instytucja, którą było państwo. Odtąd wszelkie doktryny religijne, rodzące się wewnątrz chrześcijaństwa, musiały wywierać wpływ na płaszczyznę państwową. Oczywiście istniała także tendencja odwrotna, polegająca na tym, że władze doczesne, szczególnie cesarze, starali się narzucić Kościołowi swoje interpretacje tego, czym – ich zdaniem – chrześcijaństwo i Kościół powinny być.

Zarówno jedna jak i druga tendencja zaowocowały tym, że spory na linii władze kościelne – władze państwowe były nie do uniknięcia. O ile we Wschodnim chrześcijaństwie owe spory na swoją korzyść, szczególnie za panowania Justyniana Wielkiego w VI w. rozstrzygnęła władza cesarska, o tyle na Zachodzie miało stać się inaczej, a walka tamtejszego Kościoła o niezależność od instytucji politycznych stać się miała charakterystycznym elementem życia religijnego Zachodniego Kościoła. Niniejsza praca stawia sobie za cel przedstawienie owych sporów w Zachodnim chrześcijaństwie, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu, jaki na relacje pomiędzy władzą kościelną a doczesną wywierały, pojawiające się w nim, idee heterodoksyjne.

W tym miejscu warto wyjaśnić czym jest owa heterodoksja. Poglądy, które – zdaniem Kościoła – zawierają nieprawdziwą naukę, zwykle się przecież określać jako herezje, czemu więc w tytule pracy Autor nie zastosował tego bardziej znanego terminu? Odpowiedź jest prosta. By można mówić o herezji, musi istnieć jednoznaczna nauka Kościoła na dany temat. Przeciwwstawianie owej nauce Kościoła poglądów błędnych określamy jako herezję.

Co jednak, kiedy nauka Kościoła na dany temat dopiero się formuje, bez jednoznacznych rozstrzygnięć ze strony władz Kościoła? Teolodzy, korzystając z wolności w swej refleksji, mogą wtedy tworzyć różne idee i koncepcje, które dopiero dążą do odkrywania prawdy. Jeżeli w owym okresie powstaną doktryny, które w następstwie późniejszego nauczania Kościoła, określone zostaną jako błędne, to takie doktryny, które okazały się z perspektywy czasu błędne, lecz w chwili ich głoszenia nie istniało jeszcze oficjalne dogmatyczne stanowisko Kościoła na dany temat, określa się we współczesnej teologii jako doktryny heterodoksyjne. To głównie wpływowi takich idei na losy relacji pomiędzy władzami świeckimi a kościelnymi w łańskim średniowieczu poświęcona jest omawiana praca.

Punktem wyjścia do takiego ujęcia tej tematyki było odkrycie, którego w XX stuleciu dokonał wielki niemiecki politolog C. Schmitt. Zauważył on, iż wszelkie koncepcje polityczne, z jakimi spotykał się człowiek, stanowiły tak na prawdę zeświecczoną wersję koncepcji teologicznych. Autor pracy pragnie ukazać jak bardzo w okresie łacińskiego średniowiecza, ideały, na których opierały się ówczesne relacje polityczne pomiędzy Kościołem a władzami doczesnymi, bazowały na sporze pomiędzy ortodoksyjnymi i heterodoksyjnymi założeniami teologicznymi.

Walki między papieżstwem a cesarzami lub pomniejszych władcami łacińskich królestw toczyły się bowiem nie tylko na polach bitew, ale przede wszystkim na płaszczyźnie teologicznej. Za każdym takim sporem stały bowiem pióra ludzi intelektu, którzy albo bronili wolności kościelnych uosabianych przez papieżstwo, albo wpatrzyli w praktyki znane z Konstantynopola bądź też roszczenia wynikłe z germańskich tradycji, pragnęli zbudować Kościół, w którym to ich docześni panowie mieliby ostatnie słowo do powiedzenia. To właśnie w owych sporach krystalizowała się nauka Kościoła odnośnie do relacji politycznych z władzami doczesnymi, która z czasem, szczególnie od przełomowego pontyfikatu Grzegorza VII w XI wieku, zaczęła odróżniać naukę ortodoksyjną w tej materii od tych doktryn, które nosiły w sobie znamiona heterodoksji, a w końcu jawnych herezji.

Stan badań nad tematyką poruszoną w pracy jest dosyć obszerny. Składają się na niego zarówno publikowane materiały źródłowe, jak również liczne artykuły naukowe oraz publikacje książkowe. Pośród materiałów źródłowych szczególnie miejsce zajmują dokumenty soborów powszechnych, dokumenty i listy papieskie oraz pisma kancelarii papieskiej, jak również pisma stronników papieskich w sporach politycznych omawianych czasów. Równie ważnymi źródłami są te, które powstały po stronie władz świeckich ówczesnych czasów. Będą to więc dokumenty powstałe w kancelarii cesarskiej i w kancelariach królewskich, listy poszczególnych władców oraz traktaty teologiczne pisarzy zaangażowanych w omawianą tematykę po stronie władz świeckich.

Gdy chodzi o opracowania książkowe dostępne w języku polskim, to warto wspomnieć o czterech pozycjach. Pierwszą pozycją, stanowiącą wspaniałe kompendium wiedzy na temat średniowiecznych sporów teokratycznych, jest praca A. Wielomskiego *Teokracja papieska 1073-1378. Myśl polityczna papieży, papalistów i ich przeciwników*. Praca przedstawia szczegółową analizę jednego z dwóch najważniejszych sporów religijno-politycznych, który toczył się w Zachodnim chrześcijaństwie doby średniowiecza. A. Wielomski bardzo szczegółowo omawia genezę, przebieg i skutki owych sporów, zarówno dla Kościoła, jak i dla cywilizacji, która była wokół niego budowana.

Drugą pozycją jest praca J. Baszkiewicza *Myśl polityczna wieków średnich*. Jest to praca syntetyczna, szczególny nacisk kładąca na ukazanie idei politycznych, które były żywe w okresie łacińskiego średniowiecza. Praca ukazuje owe idee od strony problematycznej, z mniejszym naciskiem na ukazanie wpływu, jaki wywierały one na dzieje średniowiecznej cywilizacji.

Trzecim opracowaniem jest publikacja S. Swieżawskiego *Eklezjologia późnośredniowieczna na rozdrożu*. Praca, w odróżnieniu od publikacji A. Wielomskiego, skupia swoją uwagę na wydarzeniach z końca XIV stulecia oraz z wieku XV, kiedy to świat Zachodni toczony był na płaszczyźnie idei przez spór na temat reformy Kościoła. Praca stanowi więc niejako kontynuację tematyki opisanej przez A. Wielomskiego, kładąc nacisk na to, do czego doprowadził ostatecznie nierozstrzygnięty spór na temat tego, w jaki sposób i w oparciu o jakie idee należało zreformować zagrożone w kryzysie łacińskie chrześcijaństwo.

Czwartym opracowaniem jest praca M. Lamberta *Herezje średniowieczne. Od reformy gregoriańskiej po reformację*. Opracowanie stanowi najlepszą dostępną w języku polskim pracę poświęconą wszystkim poglądom heterodoksyjnym i heretyckim, które pojawiły się w średniowieczu na Zachodzie Europy oraz wpływowi, jaki owe poglądy wywierały na życie codzienne ludzi.

Wszystkie wyżej wymienione opracowania posiadają jednak ten mankament, iż nie przedstawiają problematyki heterodoksyjnego wpływu na relacje polityczne na przestrzeni dziejów

całego łacińskiego średniowiecza. Dlatego właśnie narodził się pomysł na powstanie omawianej pracy, która w syntetyczny sposób stara się uzupełnić tę lukę w nauce. Stąd ramy czasowe niniejszej pracy, formalnie obejmujące swym zasięgiem okres od XI do początków XVI stulecia, odnoszące się jednakże do wydarzeń, które miały miejsce na Zachodzie od V wieku, poprzez panowanie Karola Wielkiego aż do pontyfikatu Grzegorza VII. Dopiero bowiem tak szerokie spojrzenie na dzieje Zachodniego średniowiecza pozwala dostatecznie precyzyjnie uchwycić moment narodzin teokracji monarszej i papieskiej, ich wzajemny spór oraz przejście, za pontyfikatu Bonifacego VIII, w spór na temat tego, czym jest Kościół i jak powinien się on ustosunkować do świata, w którym przyszło mu funkcjonować.

Pontyfikat Bonifacego VIII jawi się zatem jako moment przełomowy w dziejach średniowiecza, gdyż stanowił on z jednej strony szczytowy moment sporów teokratycznych a z drugiej rozpoczynał ich schyłek. Od tej pory pytaniem, wokół którego oscyloowało średniowiecze, było pytanie dotyczące istoty tego czym jest Kościół. Otwierało to drogę dla dyskusji teologicznych, które prezentowały różne modele Kościoła, nierzadko o heterodoksyjnym a z czasem wprost heretyckim posmaku. Gdy takie idee zaczynały być promowane przez władców świeckich, droga do sporów między władzami doczesnymi a kościelnymi ponownie stawała otworem. Brak jednoznacznych rozstrzygnięć owych sporów doprowadzić miał do husyckiej rewolucji w Czechach w XV stuleciu oraz do rewolucji luterkańskiej i kalwińskiej w wieku XVI, które ostatecznie doprowadziły do rozbitcia Zachodniego chrześcijaństwa na dwa przeciwstawne sobie obozy.

Na koniec warto ukazać, w jaki sposób Autor niniejszej pracy postanowił przedstawić zgromadzony materiał. Praca dzieli się na trzy rozdziały. Pierwszy obejmuje okres od V do końca XII wieku, ukazując sytuację, w jakiej znalazł się Kościół na Zachodzie po upadku tam władzy cesarskiej oraz formowanie się dwóch idei teokratycznych, które miały wywrzeć niebagatelny wpływ na powstanie i rozwój cywilizacji łacińskiego średniowiecza. Rozdział porusza także problematykę Wielkiej Reformy Kościoła, zainicjowanej przez benedyktyńskie opactwo w Cluny, a zaaplikowanej całemu Kościołowi w czasie pontyfikatu Grzegorza VII. Ostatnim problemem, analizowanym w pierwszym rozdziale, były konflikty cesarsko-papieskie, których wybuch był owocem polityki Grzegorza VII, zmierzającej do zapewnienia Kościołowi niezależności decyzyjnej i politycznej w ramach świata feudalnego. Szczegółowej analizie poddano w rozdziale politykę, którą w stosunku do papieża prowadził cesarz Fryderyk Barbarossa.

Drugi z rozdziałów przedstawia rozwój idei teokratycznych w okresie XIII stulecia. Pojawienie się w tym czasie na Zachodzie, zarówno nauki Arystotelesa na temat państwa, jak również odkrycie i zastosowanie prawa rzymskiego na dworze papieskim oraz dworach monarszych sprawiło, iż idee teokratyczne uzyskały w owym wieku swoją najdojrzałą postać, którą wyrażały pontyfikaty Innocentego III, Innocentego IV oraz Bonifacego VIII gdy chodzi o papieżstwo, oraz panowanie cesarza Fryderyka II Hohenstaufa, a także króla Francji Filipa IV Pięknego, gdy chodzi o teokrację monarszą.

Trzeci rozdział pracy, najobszerniejszy, rozpoczyna się od opisu schyłkowych sporów teokratycznych w pierwszej połowie XIV stulecia, by następnie ukazać przebieg sporów eklezjologicznych w XIV i XV wieku, aż do ich formalnego zakończenia podczas obrad V Soboru Laterańskiego. Owe spory całkowicie odsunęły w cień dawne konflikty teokratyczne, stawiając w centrum pytanie nie o to, kto miał zajmować pierwsze miejsce w systemie rządów łacińskiego świata, lecz pytanie o to, jaki w ogóle miał być Kościół i świat, który wokół tegoż Kościoła budowano. Próbę udzielenia odpowiedzi na te pytania podjęły zarówno oficjalne czynniki kościelne, jak i grupy chrześcijan, których żarliwa wiara pchała do podjęcia dzieła reformy chrześcijaństwa, które po epidemii dżumy w połowie XIV stulecia wydawało się tracić swój wspaniały blask. Spór, do jakiego doszło między dążącą do reformy Kościoła hierarchią a grupami wiernych, miał niebagatelne przełożenie na relacje polityczne w XIV i XV wieku. To z owego sporu narodziły się ruch lollardzki oraz husytyzm, które swym społecznym oddziaływaniem objęły dwa

potężne królestwa Zachodu: Anglię oraz Czechy. Triumf rewolucji husyckiej w Czechach i powstanie pierwszej średniowiecznej monarchii, rządzonej przez jawnych heretyków, stanowił moment, w którym nastąpił kres pełnej politycznej i religijnej jedności łacińskiego świata, zapowiadając jej ostateczny upadek, który dokonał się w XVI stuleciu.

**I. Powstanie i rozwój *christianitas* na tle stosunków pomiędzy władzą doczesną a kościelną do końca XII w.** 1. Ideowe podłoże wczesnośredniowiecznych relacji między Kościołem a władzami doczesnymi do końca X w. 2. Wewnętrzna reforma Kościoła oraz teokratyczny spór między papieżem i cesarstwem w XI w. 3. Transformacja idei teokratycznych na tle XII-wiecznych sporów papiesko-cesarskich. **II. Spór o przywództwo w *christianitas* na tle cywilizacyjnych przemian w XIII w.** 1. Teokracja papieska w zenicie: Innocenty III, Cesarstwo i Katarzy. 2. Teokracja cesarska w zenicie: Fryderyk II i świecki model państwa. 3. Zeświecczona teokracja monarsza we Francji i spór Filipa IV z Bonifacym VIII. **III. Próba reformy *christianitas* i kres jej jedności między XIV a XVI wiekiem.** 1. Schyłek teokracji cesarskiej na Zachodzie w 1 poł. XIV wieku. 2. Od „czarnej śmierci” do Soboru w Konstancji: refleksja nad naturą *christianitas* oraz próba odgórnej reformy Kościoła w 2 poł. XIV stulecia. 3. Od Valdesa do Wiklifa: oddolna droga reformy Kościoła i jej wpływ na zachodnie chrześcijaństwo w 2 poł. XIV wieku. 4. Husytyzm w XV-wiecznych Czechach i kres jedności religijno-politycznej *christianitas* na początku XVI wieku.

Ks. Paweł Rogalski  
e-mail: franco@autograf.pl

Ks. Vitali SIDORKA, *Geneza, powstanie i organizacja diecezji grodzieńskiej 1991-2011*. Promotor: ks. prof. dr hab. Jan Walkusz (KUL). Recenzenci: ks. prof. dr hab. Wojciech Guzewicz (UWM), ks. dr hab. Tomasz Moskal, prof. KUL.  
DOI: <http://dx.doi.org/http://dx.doi.org/10.18290/rt20674-15>

Zmiany społeczno-polityczne, które zaszły w Związku Radzieckim w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, przyniosły z jednej strony – wolność i niezależność dla wielu państw i narodów Europy Środkowo-Wschodniej, a z drugiej – swobodę wyznaniową i religijną. Wraz z odzyskaniem przez Białoruś niepodległości rozpoczął się jakościowo nowy etap w działalności Kościoła katolickiego, który się przejawiał w szybkim odradzaniu życia religijnego, tworzeniu struktur administracji kościelnej oraz w podejmowaniu próby rozwiązywania problemów kadrowych. Ów problem w odniesieniu do Kościoła katolickiego na grodzieńszczyźnie po 1991 roku omawia niniejsza praca. Natomiast ramy terytorialne, przyjęte w opracowaniu, obejmują obszar współczesnego obwodu grodzieńskiego, który pod względem kościelnym pokrywa się z diecezją grodzieńską.

Celem dysertacji jest próba syntetycznego i komplementarnego ujęcia procesu powstawania i organizacji diecezji grodzieńskiej, ze szczególnym uwzględnieniem czynników, które wpływały na rozwój Kościoła na grodzieńszczyźnie. Chodzi więc o w miarę pełne uzyskanie odpowiedzi na takie m.in. pytania, jak: jakie czynniki determinowały powstanie diecezji; co wpływało na powstanie i funkcjonowanie instytucji administracji kościelnej oraz sieci parafialnej i dekanalnej; jak przebiegała formacja duchownych i ich działalność duszpasterska oraz na ile była ona skuteczna w warunkach postradzieckiej rzeczywistości; w jaki sposób zarząd diecezji odpowiadał na wezwania natury społeczno-politycznej i kulturowej społeczeństwa białoruskiego.